



Sygn. akt I CSK 611/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa M. z o.o. w T.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 września 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 lutego 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej
na rzecz pozwanego kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta)
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód – M. sp. z o.o. w T. domagał się zasądzenia od pozwanego BANKU (...) S.A. w W., jako następcy prawnego F. sp. z o. o. w W., z tytułu rozliczenia umowy faktoringowej kwoty 1 080 630, 82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28

października 2005 r. do dnia zapłaty. Twierdził, że pomimo zakończenia umowy nie zostały rozliczone wzajemne roszczenia z tytułu wierzytelności przelanych na F. oraz udzielonego powodowi finansowania. Według powoda na spółce F. ciążył wynikający z art. 6 § 3 umowy obowiązek uiszczenia na jego rzecz kwoty 1 080 630,82 zł. Faktor przyjął do finansowania wierzytelności o łącznej wartości 2 290 309,02 zł, a zapłacił faktycznie powodowi kwotę 1 209 678,20 zł, powinien więc dodatkowo zapłacić za nabyte wierzytelności pozostałą cenę równą dochodzonej kwocie.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w W., rozpoznając sprawę ponownie, po uchyleniu uprzednio zapadłego wyroku tego Sądu, oddalił powództwo wyrokiem z dnia 23 maja 2012 r.

Od tego wyroku powód wniósł skargę o wznowienie postępowania. Uznając jej dopuszczalność Sąd Okręgowy w W. rozpoznał skargę merytorycznie z uwzględnieniem całokształtu okoliczności, zakresu zaskarżenia orzeczenia i stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy wyznaczonej w postępowaniu ze skargi o wznowienie.

Ustalił, że powód i poprzednik prawny pozwanego zawarli w dniu 1 lipca 2002 r. umowę faktoringu, na mocy której faktor - spółka F. zobowiązał się do stałego świadczenia na rzecz powoda usług finansowych, polegających na nabywaniu jego wierzytelności oraz monitorowaniu i rozliczaniu tych wierzytelności, a faktorant – powodowa spółka M. zobowiązał się do przelewu na faktora wierzytelności spełniających ściśle określone wymagania tj. bezspornych co do prawa, wysokości, terminu wymagalności i nieobciążonych oraz do płacenia faktorowi umówionych kwot za świadczone usługi tj. odsetek od kwot finansowania, prowizji za gotowość faktorską, prowizji za nabycie wierzytelności, stałej opłaty miesięcznej w kwocie 1500 zł. Przeniesienie wierzytelności na faktora następowało w chwili wprowadzenia przez faktora danych z zestawienia wierzytelności do systemu (art. 6 § 1). W dniu nabycia wierzytelności lub w następnym dniu roboczym faktor dokonywał akceptacji do finansowania wierzytelności nabytych od powoda (art. 7 § 1) i finansował klienta w wysokości 80% kwoty zaakceptowanej do finansowania (art. 8 § 1). Zgodnie z przyjętym przez strony znaczeniem „kwota zaakceptowana do finansowania”, to suma wartości faktur zaakceptowanych przez

faktora do finansowania (art. 1 pkt 5), zaś „finansowanie” to suma środków wypłaconych klientowi, pomniejszona o wpłaty na konto klienta (art. 1 pkt 7). Strony ustaliły, że za każdą przeniesioną wierzytelność faktor zobowiązuje się w dniu otrzymania spłaty wierzytelności lub w następnym dniu roboczym wypłacić powodowi cenę równą wartości nominalnej tej wierzytelności (art. 6 § 3). Zgodnie z definicją zawartą w art. 1 pkt 3 umowy „wartość nominalna wierzytelności” to kwota faktury brutto. Strony postanowiły, że w przypadku rozwiązania umowy jej postanowienia w zakresie wzajemnych rozliczeń pozostają w mocy do chwili całkowitego zakończenia tych rozliczeń (art. 3 § 3). Zgodnie z art. 10 § 7 umowy, w przypadku wszczęcia postępowania upadłościowego lub układowego w stosunku do klienta umowa ulega rozwiązaniu z dniem wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości lub otwarcia postępowania układowego z zastrzeżeniem § 8. W takim przypadku uznaje się dla potrzeb niniejszej umowy i wynikających z niej rozliczeń, że cena o której mowa w art. 6 § 3 jest równa kwocie finansowania udzielonego klientowi przez faktora według stanu na dzień rozwiązania umowy, a faktor zobowiązuje się do zapłaty tej ceny w dniu rozwiązania umowy. W przypadku, gdy klient nie korzysta z finansowania według stanu na dzień rozwiązania umowy faktor dokonuje cesji zwrotnej posiadanych wierzytelności nabytych od klienta. Z dniem 5 lutego 2003 r. łącząca strony umowa faktoringu została rozwiązana ze skutkiem natychmiastowym z uwagi na otwarcie postępowania układowego wobec powoda. Po rozwiązaniu umowy faktor poinformował powoda, że z dniem otwarcia postępowania układowego kwota udzielonego finansowania stanowi zapłatę ceny za nabyte przez F. sp. z o.o. wierzytelności w ramach zawartej prze strony umowy. Na ten dzień saldo niespłaconych należności wynosiło 2 290 309,02 zł, a saldo finansowania 1 209 678, 20 zł. Powód zwrócił się do spółki F. o przedstawienie końcowego rozliczenia umowy podnosząc, że na faktorze ciąży nadal obowiązek z tytułu jej rozliczenia ponad kwotę 1 209 678,20 zł. W ramach próby ugodowego załatwienia sporu pozwany zaproponował dokonanie na rzecz powoda zwrotnego przelewu wierzytelności, czego powód nie zaakceptował. W dniu 6 lutego 2004 r. pozwany nabył od spółki F. przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r. uchylił poprzedni wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił powództwo co do kwoty 622 569,01 zł z odsetkami. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że według stanowiska powoda podstawą obowiązku zapłaty dochodzonej od pozwanego kwoty są postanowienia umowy faktoringu tj. art. 6 § 3 i art. 3 § 3. Uznał, że do umowy tej należy stosować art. 354 k.c., nakazujący dłużnikowi spełnić zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia i ustalonym zwyczajom, jeżeli takie istnieją. Umowę scharakteryzował jako odpłatną i wzajemną. Na jej podstawie faktor wypłacał faktorantowi 80% wartości przelanych wierzytelności, a faktorant płacił faktorowi za jego świadczenie polegające na monitorowaniu i rozliczaniu wierzytelności prowizję za gotowość faktorską, prowizję za nabycie wierzytelności stałą opłatę miesięczną 1 500 zł i odsetki od kwoty finansowania. W ramach dokonanej wykładni umowy przyjął, że obowiązek rozliczenia w przypadku zakończenia umowy wynikał z art. 3 § 3, który nie wprowadzał frazy „z zastrzeżeniem art. 10 § 7”, zatem ma on zastosowanie również w sytuacji rozwiązania umowy na skutek otwarcia postępowania układowego. Uznał, że użyty w art. 6 § 3 zwrot „faktor zobowiązuje do zapłaty ceny w dniu rozwiązania” nakłada na faktora taki obowiązek nawet w sytuacji rozwiązania umowy na skutek postępowania układowego, przy czym ogranicza się on do 80 % wartości nominalnej przelanych wierzytelności. Nie podzielił odmiennego stanowiska pozwanego odnośnie do wykładni art. 10 § 7 umowy, mającego wyrażać wolę stron zbilansowania zobowiązań i rezygnacji z całkowitego rozliczenia w takiej sytuacji. Stwierdził, że taka wykładnia realizowałaby tylko interes jednej strony i byłaby sprzeczna z zasadą uczciwości obrotu oraz celem umowy, która pozwala realizować interes gospodarczy każdej ze stron (art. 353 k.c.). Prowadziłoby to do zachwiania stosunku obligacyjnego, sprzeczności takiego postanowienia z istotą zobowiązania i naruszenia zasad współżycia społecznego, skutkującego jego nieważnością (art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ k.c.). Proponowanej przez pozwanego wykładni nie uzasadnia przy tym również przyczyna rozwiązania umowy, skoro faktor zgodnie z art. 10 § 8 umowy mógł zgodzić się w przypadku otwarcia postępowania układowego na dalsze świadczenie usług, a wówczas art.

10 § 7 nie miał zastosowania. W wyniku powyższych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że skoro nominalna wartość przelanych na faktora wierzytelności wynosiła 2 290 309,02 zł, to na dzień rozwiązania umowy pozwany powinien zapłacić powodowi kwotę odpowiadającą jej 80% tj. 1 832 247,21 zł. Do zapłaty po uiszczeniu kwoty 1 209 678,20 pozostaje więc kwota 622 569,01 zł. Dalsze powództwo obejmujące tę część ceny nabytych wierzytelności, której zapłata była uzależniona od jej ściągальności od dłużników uznał za nieuzasadnione. Rozważając podstawę prawną roszczenia powoda wskazał, że art. 471 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności kontraktowej, jest przepisem blankietowym, którego normatywna treść kształtowana jest przepisami szczególnymi lub postanowieniami umowy. Z tego względu powód prawidłowo powiązał treść poszczególnych postanowień umowy określających treść zobowiązania pozwanego z normą art. 471 k.c., z którego wynika, że każde zachowanie dłużnika polegające na naruszeniu treści zobowiązania niezależnie od rodzaju i rozmiaru tego naruszenia lub sposobu w jaki do tego doszło rodzi w świetle art. 471 k.c. odpowiedzialność kontraktową dłużnika. Oddalił zarzut przedawnienia roszczenia powoda, którym bronił się pozwany.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył pozwany w części uchylającej wyrok Sądu Okręgowego z dnia 23 maja 2012 r. co do kwoty uwzględnionego powództwa.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną, chociaż nie podzielił jej wszystkich zarzutów w tym dotyczących podstawy wznowienia postępowania. Uwzględnił zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. przez pominięcie niektórych istotnych postanowień umowy, w szczególności jej art. 8 § 1 zd. 2, który stanowi, że wysokość finansowania – co do zasady do 80% nominalnej wartości wierzytelności przelanych – mogła być niższa od tej wartości, gdyż nie mogła przekroczyć limitu określonego dla danego klienta, a nadto powód mógł korzystać po przelaniu wierzytelności z finansowania nieprzekraczającego tę wartość, bo pomniejszonego o opłaty i prowizje wyszczególnione w umowie (§ 2 ust. 1 w zw. z § 1 ust 1 załącznika nr 1 do umowy). Wszystkie kwoty z tych tytułów obciążały prowadzone przez spółkę F. konto rozliczeniowe powoda (art. 9 § 3, art. 10 § 1 zd. 2 umowy). W świetle tego, jako błędne ocenił założenie, na którym został oparty wyrok Sądu Okręgowego, że spółka F. wypłacała faktorantowi 80% wartości przelanych

wierzytelności. Również w razie spłaty przez dłużnika przelanej wierzytelności powód nie otrzymywał 100 % jej nominalnej wartości gdyż ponosił opłaty, prowizje koszty odsetek. Za wadliwą uznał dokonaną przez Sąd Okręgowy interpretację art. 10 § 7 umowy, która jest rażąco sprzeczna z jego treścią. Cel i zamiar stron przy formułowaniu tego postanowienia nie powinien budzić wątpliwości. Strony uznały bowiem, że w razie rozwiązania umowy spowodowanej otwarciem postępowania układowego cena sprzedaży wierzytelności, określona co do zasady w art. 6 § 3 umowy jako „wartość nominalna wierzytelności”, ulegnie modyfikacji i będzie wówczas stanowić równowartość „kwoty finansowania” udzielonego powodowi na dzień rozwiązania umowy, a nie jak przyjął ten Sąd 80% nominalnej wartości przelanych wierzytelności. Takie rozwiązanie ocenił jako racjonalne gospodarczo i uwzględniające interesy obu stron, eliminuje ono bowiem konieczność brania udziału przez faktora w postępowaniu układowym lub upadłościowym a jednocześnie przenosi całe ryzyko związane z odzyskaniem przelanych wierzytelności na faktora, który z uwagi na rozwiązanie umowy nie będzie mógł domagać się od powoda opłat, prowizji i odsetek. Rozwiązanie umowy zwalnia więc obie strony z obowiązku świadczeń wzajemnych, zamykając rozliczenie przy przyjęciu, że kwota udzielonego powodowi finansowania stanowi cenę sprzedaży wierzytelności i do zapłaty takiej kwoty zobowiązała się spółka F. Umowa faktoringu zawsze rozkłada ryzyko związane z nieuregulowaniem przejętych wierzytelności na obie strony. Dlatego powód był finansowany przez faktora do wysokości 80% nominalnej wartości wierzytelności, przy czym finansowanie było obniżone o należne faktorowi opłaty, prowizje i odsetki. Wbrew twierdzeniom powoda nie otrzymywał on zawsze 100% nominalnej wartości wierzytelności a strony uzależniały zapłatę ceny za nią od jej odzyskania przez faktora (art. 6 § 3). Jest to rozwiązanie charakterystyczne dla faktoringu niewłaściwego, w którym zasadniczą część ryzyka odzyskania wierzytelności ponosi faktorant. Na taką konstrukcję umowy wskazuje art. 11 umowy przewidujący przelew zwrotny nieodzyskanych wierzytelności. Natomiast rozwiązanie umowy zawartej przez strony przenosi całkowicie ryzyko odzyskania wierzytelności na faktora, co wbrew stanowisku Sądu Okręgowego usprawiedliwia zmianę jej ceny. To strony w umowie decydują, w jakim zakresie ryzyko nieodzyskania wierzytelności obciąża każdą z nich i jakie dla

stron są konsekwencje finansowe rozkładu ryzyka. Mając na uwadze to, że spółka F. przejęła na siebie ryzyko związane z odzyskaniem wierzytelności powoda, nie dopatrywał się podstaw do uznania takiego postanowienia umownego za nieważne (art. 353¹ w zw. z art. 58 k.c.). Z tych względów uznał, że prawidłowo zinterpretowany art. 10 § 7 umowy nie daje powodowi podstaw do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę różnicy między nominalną wartością wierzytelności a kwotą uzyskanego dofinansowania, skoro wolą stron było zamknięcie rozliczeń na dzień rozwiązania umowy. Podzielił stanowisko pozwanego, że wskazana w jego piśmie z dnia 26 października 2004 r. kwota 1 209 678,20 zł nie stanowi sumy kwot wypłaconych powodowi, a jedynie wskazuje saldo rozliczeń na koncie rozrachunkowym powoda, co jednak przy braku w umowie podstaw do dochodzenia przez powoda przedmiotowego roszczenia, nie miało wpływu na wynik sprawy. Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, że powód nie twierdził nigdy, iż nie otrzymał, zgodnie z art. 10 § 7 umowy, ceny za przelane wierzytelności równej kwocie finansowania udzielonego na dzień rozwiązania umowy, a jedynie wówczas jego roszczenie byłoby zasadne i to tylko w zakresie różnicy między faktycznie uzyskaną od spółki F. kwotą, a kwotą finansowania udzielonego na dzień rozwiązania umowy. Z uwagi na zasadniczą przyczynę oddalenia powództwa w następstwie przyjęcia, że powodowi nie przysługuje dochodzone roszczenie uznał za bezprzedmiotowe odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących przedawnienia oraz w kontekście tego zarzutu do przyjętej przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył powód w zakresie oddalenia jego powództwa o zapłatę kwoty 622 570,00 zł.

W skardze kasacyjnej zarzucił:

- w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego naruszenie:

1/ art. 58 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. *a contrario* przez niezastosowanie pomimo faktu, że przepis art. 10 § 7 umowy w powiązaniu z treścią pisma pozwanego z dnia 26 października 2004 r. stosowany w rozumieniu przyjętym przez Sąd Apelacyjny wbrew dosłownej treści w/w przepisu jest sprzeczny z prawem – zasadą ekwiwalentności świadczeń oraz zasadami współżycia społecznego, uczciwości

obrotu, profesjonalizmu banku jako podmiotu świadczącego usługi faktoringu oraz zasadą równego traktowania stron przez niewykorzystanie pozycji strony słabszej,
2/ art. 65 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozycja „saldo finansowania” podana w piśmie pozwanego stanowi kwotę równoznaczną rzeczywiście udzielonego powodowi finansowania,

3/ art. 471 k.c. przez niezastosowanie, pomimo że powód poniósł szkodę na skutek nienależytego wykonania umowy przez błędne przyjęcie, że pozwany nie był zobowiązany do zapłaty także kwoty 622 569,01 zł,

4/ art. 487 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że brak rozliczenia przez bank przekazanych do finansowania wierzytelności w wysokości ich wartości minimalnej nie narusza zasady ekwiwalentności świadczeń stron

5/ art. 5 k.c. przez niezastosowanie mimo, że strona pozwana nie rozliczyła się z umowy w pełny sposób i nie zapłaciła 80% wartości nominalnej przelanych faktur.

- w ramach podstawy naruszenie przepisów postępowania naruszenie:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie nielogicznych wniosków z treści art. 10 § 7 umowy i pisma banku z 26 października 2004 r., oraz pominięcie znaczenia treści art. 10 § 7 i art. 10 § 8 umowy,

4/ art. 328 § 2, art. 378 § 1 art. 316 k.p.c. przez niezastosowanie – nierozpoznanie istoty sprawy - poprzez zaniechanie oceny prawidłowości przyjętej przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Wnosił o uchylenie wyroku, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. stosuje się w postępowaniu przed sądem drugiej instancji odpowiednio (art. 391 § 1 k.p.c.), co oznacza, że sąd drugiej instancji nie musi w uzasadnieniu swojego orzeczenia zamieszczać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji. Niewątpliwie jednak, co wynika z istoty postępowania przed tym sądem, chociaż nie mówi o tym wprost art. 328 § 2 k.p.c., powinien odnieść się do zarzutów apelacji i wyjaśnić, czy i z jakich przyczyn uznaje je za zasadne lub niezasadne. Wymóg ten jest spełniony także w razie, gdy – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie w odniesieniu do zarzucanego naruszenia tego przepisu - sąd odstępując od merytorycznego rozpoznania zarzutu przekonująco wyjaśnia przyczynę takiego podejścia, czyniąc to przy tym w sposób

dostateczny dla poddania jego stanowiska kontroli kasacyjnej. Istota uchybienia przepisowi art. 328 § 2 polega bowiem na tym, że na skutek niedopełnienia określonych w nim wymagań dotyczących sporządzenia uzasadnienia dokonanie takiej kontroli nie jest możliwe.

Nie doszło też do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 zd. 1 k.p.c., którego skarżący upatruje w nierozważeniu podniesionego w apelacji strony przeciwnej zarzutu kwestionującego zakwalifikowanie przez Sąd Okręgowy roszczenia powoda, jako opartego na wskazanej przez niego podstawie z art. 471 k.c. służącego wykazaniu, że roszczenie powoda, które powinno mieć inną kwalifikację prawną uległo przedawnieniu. Zasadnie wszakże Sąd Apelacyjny czyniąc założenie, że przedawnić może się jedynie roszczenie istniejące, uznał, iż w sytuacji gdy powodowi nie przysługuje dochodzone roszczenie, rozważanie zarzutu przedawnienia jest bezprzedmiotowe, niezależnie od podjętej przez pozwanego próby podważania wskazanej przez powoda kwalifikacji prawnej jego roszczenia. Bezzasadnie podnosi więc powód w skardze kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania a przez to nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Najwyższy, który kontroluje wyłącznie kwestie prawne, związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być więc zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Niedopuszczalne są co do zasady, a z tej przyczyny podlegają pominięciu, podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Oparcie przez powoda swojego żądania na określonej konstrukcji prawnej osadzonej na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego ma ten skutek, że wyznacza granice okoliczności spornych i niespornych, które stanowią podstawę faktyczną żądania (zob. wyrok SN z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 224/06, nie publ.). W niniejszej sprawie powód skonstruował swoje roszczenie na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 3 § 3 i art. 6 § 3 łączącej strony umowy faktoringu, określając tym samym kierunek postępowania dowodowego w sprawie. Jako szkodę określił kwotę niezapłaconej przez pozwanego ceny wierzytelności należnej według ich nominalnej wartości, zgodnie z art. 6 § 3 umowy. Kwestionował stanowisko

pozwanego odnośnie do wykładni przedmiotowej umowy przez przyjęcie jako podstawy rozliczenia stron jej art. 10 § 7, co podzielił Sąd Apelacyjny. Przy tak określonej podstawie prawnej żądania nie była objęta sporem okoliczność, czy powód otrzymał za przelane na rzecz faktora wierzytelności cenę odpowiadającą kwocie udzielonego mu finansowania, zgodnie z art. 10 § 7 umowy. Co więcej, jak wskazał Sąd Apelacyjny powód nigdy nie twierdził, że nie otrzymał za przelane wierzytelności ceny w kwocie finansowania udzielonego na dzień rozwiązania umowy. Z uwagi na podstawę prawną żądania powoda a nadto wobec braku jego zarzutów co do sposobu i prawidłowości jej wyliczenia na kwotę określoną w piśmie pozwanego z dnia 26 października 2004 r. jako saldo finansowania, kwestia ta nie była przedmiotem ustaleń, rozważań i oceny Sądów orzekających. Sąd Okręgowy poprzestał bowiem na stwierdzeniu, że kwotę tę powód otrzymał od pozwanego, zaś Sąd Apelacyjny tylko ubocznie stwierdził, że powołane pismo pozwanego z dnia 26 października 2004 r. wskazuje jedynie saldo rozliczeń wynikające z kwoty finansowania i uznanie, że jest to kwota wypłacona powodowi byłoby nadmiernym uproszczeniem.

Obecnie w skardze kasacyjnej powód nie kwestionuje dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni umowy faktoringu, zgodnie z którą w razie rozwiązania umowy w następstwie otwarcia postępowania układowego cena sprzedaży wierzytelności określona co do zasady w art. 6 § 3 umowy jako „wartość nominalna wierzytelności” ulegnie modyfikacji i będzie wówczas równowartością „kwoty finansowania udzielonego” powodowi. Zarzucając natomiast niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 1 k.c. twierdzi, że pozycja „saldo finansowania”, o której jest mowa w piśmie powoda nie stanowi kwoty równoznacznej rzeczywiście udzielonego powodowi finansowania. Jest to niewątpliwie nowe twierdzenie, które powód podnosi po raz pierwszy w postępowaniu kasacyjnym, co czyni skargę kasacyjną wykraczającą w tym zakresie poza ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku, niedopuszczalną z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Jak wskazuje się w orzecznictwie z wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron (wyrok SN z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07 – nie publ.). Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga co do zasady istnienia okoliczności ją

uzasadniających, jeżeli stanowi ona wyraz woli stron. Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną a w konsekwencji doprowadzi do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego jej ukształtowania, które jest w sposób widoczny dla niej krzywdzące doszło pod presją faktycznej przewagi kontrahenta, wówczas bowiem umowa nie daje wyrazu w pełni swobodnej i rozważnej decyzji. Okoliczności takie nie zostały przez powoda wykazane. Jak zeznała św. E. G., dyrektor finansowy powoda, zawarł on przedmiotową umowę po starannym rozważeniu jej postanowień i zasięgnięciu opinii prawnej biura radców prawnych, którzy nie zgłosili do niej uwag. Wskazać też trzeba, że po obu stronach umowy występują podmioty profesjonalne, nabywane przez faktora wierzytelności pochodziły z profesjonalnego obrotu powoda.

Umowa faktoringu jest umową wzajemną, którą charakteryzuje to, że według treści umowy każda ze stron jest zobowiązana do świadczenia wobec drugiej uznawanego za odpowiednik (ekwiwalent) tego, co sama otrzymuje (art. 487 § 2 k.c.). Decydujący dla uznania świadczeń za równoważne jest miernik subiektywny, tj. ocena partnerów, nie zaś rzeczywista wartość świadczeń w obrocie. O tym, w jakim zakresie świadczenia stron będą ekwiwalentne decyduje wola i wspólny zamiar stron korzystających w ramach zasady swobody umów, wynikającej z art. 353¹ k.c. i ze swobody ukształtowania treści umowy faktoringu (zob. wyrok SN z dnia 5 maja 2016 r., II CSK 582/15, nie publ). Oferowane przez powoda w sprawie dowody nie doprowadziły do wykazania, że były one odmienne niż wynika to z dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni umowy opartej na całościowej analizie jej postanowień, uwzględniającej także aspekt ponoszenia ryzyka ściągальności objętych umową wierzytelności.

Z tych względów jako pozbawioną uzasadnionej podstawy ocenić należy wniesioną skargę w zakresie sformułowanych w niej zarzutów naruszenia art. art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c., art. 487 § 2 k.c., a w konsekwencji także art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz nie poparty uzasadnieniem zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. a w zakresie kosztów postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

R. G.